Warszawa.

№ 316. Rok 1860.

Ciepła dziś rano stopni 3
Ciepła wczoraj w południe stopni 4
Jutro Ś. Andrzeja Ap.

KRONIKA
KRAJOWA I ZAGRANICZNA.

Czwartek

Dnia $\frac{17}{29}$ Listopada.

Wschód słońca o godz. 7 min. 47
Zachód „ „ 3 „ 50
Wysokość wody na Wiślestóp 5 cali 2

CENA KRONIKI:
w Warszawie: Kwartalnie Rsr. 1 kop. 35. (złp. 9).
„ „ Miesięcznie kop. 45, (złp. 3).
Numer pojedyńczy kop. $2\frac{1}{2}$ (groszy 5).
Na poczcie: w Królestwie kwartał. Rsr. 2 kop. 25 (złp. 15)
w Cesarstwie. Rocznie Rsr. 13—Półrocznie Rs. 6 kop. 50.
„ „ Kwartalnie Rs. 3 .kop. 25 (w kopertach).

Do Kroniki krajowej i zagranicznej, jako premjum dla prenumeratorów, dodane zostaną na kwartał dwa tomy treści historycznej, powieściowej, literackiej i ekonomicznej, składające się każdy z 250 stronnic, za cenę druku i papieru po kop. 25 za tom.

Obwieszczenia przyjmuje Redakcja Kroniki za opłatą od wiersza drobnym drukiem za jednorazowe umieszczenie kop. sr. 3, za następne po kop. sr. $2\frac{1}{2}$.
Każdy prenumerator Kroniki ma prawo zamieścić w niej bez opłaty, doniesień własnych za 50 kop. kwarta
Biuro Redakcji i Kantor główny w pałacu Stanisława hr Potockiego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr. 415

—Z Petersburga, dnia $^{2}/_{14}$ listopada. —

Najwyżej zatwierdzony

C E R E M O N J A Ł

pogrzebu

Zwłok w Bogu Spoczywającej

NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ

ALEXANDRY FEDOROWNEJ

(Dokończenie.)

W dzień pogrzebu spoczywającej w Bogu Cesarzowej, oba Szwadrony własnego Jego C. M. konwoju przedwcześnie stawają przed pałacem zimowym naprzeciw podjazdu Ich C. M., i kiedy Najjaśniejsza Cesarzowa i Ich C. W. raczą siąść do powozów, konwojują Ich do Soboru Petropawłowskiego, a po skończeniu pogrzebu napowrót do Pałacu Zimowego w następującym porządku: 1y Szwadron przed karetą Jej C. Mości, a 2gi z tyłu ostatniej karety Ich C. Wysokości.

Po bokach karety Jej C. M., jadą konno Wielki Koniuszy i Dowódca własnego Jego C. Mości konwoju; po bokach karet Ich C. W., po jedynym Koniuszym.

W czasie przejazdu Najjaśniejszego Pana i Najjaśniejszej Pani Alexandry Fedorownej z Pałacu Zimowego do twierdzy, wojska nie prezentują broni, a biorą ją tylko na ramię.

Najjaśniejszy Pan i Najjaśniejsza Pani po przybyciu do Soboru przyjęci zostaną przez Najprzewielebniejszego Metropolitę i Członków Najświętszego Synodu, z krzyżem i wodą święconą; kiedy zaś Ich C. Moście raczą stanąć na swych miejscach, rozpocznie się odprawianie ostatnich modłów, według obrządku kościoła Prawosławnego.

Po ukończeniu tych modłów, Najwyższe Osoby raczą oddać ostatni hołd zwłokom spoczywającej w Bogu Cesarzowej. Kiedy zaś Najjaśniejsza Pani i Wielkie Xiężne raczą wyjść z kościoła, aby powrócić do pałacu zimowego w poprzednim porządku, natenczas czterej Kamer-Junkrowie przyniosą wieko od trumny; następnie po przymocowaniu wieka do trumny, zwłoki zmarłej Cesarzowej z trumną podejmą: Najaś. Pan, Następca Tronu Cesarzewicz, Wielcy Xiążęta, Zagraniczni Xiążęta, Xiążę Piotr Oldenburgski, Xiążęta Romanowscy, Xiążęta Mikołaj i Alexander Oldenburgscy, Minister Dworu Cesarskiego, Jenerał-Adjutanci i pierwsi Dygnitarze Dworu, poprzedzani przez Metropolitę i Duchowieństwem poniosą do przygotowanej w Soborze mogiły; po bokach trumny idzie 6-iu Grenadierów Kompanji Pałacowej bez karabinów, 6-u Podoficerów z pułku Kawalergardów Jej C. M. i 4-ch Kamer-Kozaków, z czapkami i kaskami w ręku. Po spuszczeniu trumny do mogiły Najprzewielebniejszy Metropolita podaje Cesarskiej Rodzinie piasek na tacy z łopatką, dla posypania na trumnę.

Wtedy wojska stojące dadzą ciągłego ognia, a z twierdzy Petropawłowskiej, i z wszystkich znajdujących się w szyku artylleryjskich dział dana będzie salwa, po sześć wystrzałów z każdego działa.

Poczem na flaksztoku twierdzy Petropawłowskiej zamiast żałobnej bandery, wywiesza się zwyczajna bandera.

Ostatnie dyżurstwo przy zwłokach spoczywającej w Bogu Cesarzowej pozostaje w Soborze do zupełnego zamurowania mogiły.

Przy wejściu do Soboru stoją szyldwachy; ze strony wewnętrznej z Kompanii Grenadjerów Pałacowych, a ze strony zewnętrznej z warty honorowej.

(podpisano:) Minister Dworu Cesarskiego,
Hrabia Adlerberg.

Dyrekcja Ubezpieczeń.—Zawiadamia, że po rozpisaniu składek od ubezpieczenia ciągłego ruchomości na ratę gruduiową 1860 r. przypadających, przesłała za pośrednictwem Naczelników powiatowych, zawiadomienie do każdego ubezpieczonego, obejmujące wysokość opłaty od niego należnej i jednocześnie doręczyła rejestra biercze kassom powiatowym i kassie głównej ubezpieczeń dla rozpoczęcia poboru, który z d. $^{1}/_{13}$ grudnia r. b. ukończony być winien.

Dla ułatwienia kassie poboru rozpisanej składki, przy wnoszeniu tejże okazać należy przesłane zawiadomienie, o wysokości pomienionej składki, na tem bowiem zawiadomieniu wskazaną jest zarazem pozycja poborowa w manuale kassowym zamieszczona.

Po upływie terminu powyżej na dzień $^{1}/_{23}$ grudnia r. b. oznaczonego, kary art. 95 ustawy przepisane za opóźnienie w opłacie składki wymierzone będą.

W końcu Dyrekcja ponawia ostrzeżenie, że dopuszczający się zaległości sześcio-miesięcznej w opłacie składki na mocy pomienionego art. 95 ustawy, z ubezpieczenia wykreślonemi zostaną. — Warszawa dnia $^{13}/_{27}$ listopada 1860 r.— Prezes, (podpisano) Wierniewicz. — Naczelnik kancellarji, (podpisano) Słomiński.

Dyrekcja Ubezpieczeń.—Podaje do powszechnej wiadomości, że JW. Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego celem ułatwienia wnoszenia składek, mieszkańcom daleko od głównego kantoru kassy Oszczędności, a mianowicie w okolicy Solca i kościoła Sgo Aleksandra zamieszkałym oddać raczył pod rozporządzenie Dyrekcji, lokal w gmachu szkolnym oddziału Vciu klassowego gimnazjum Realnego przy ulicy Nowy-Świat obok Trzech Krzyży przy alei Belwederskiej położonym.— W lokalu tym w dnie Niedzielne od godziny 10-ej z rana do 1-ej z południa urządzonym już został kantor Pomocniczy celem przyjmowania składek i rozpoczął swe czynności od włącznie dnia $^{13}/_{25}$ listopada r. b. Wypowiedzenia zaś w dnie wtorkowe i wypłaty wypowiedzianych należności w dnie piątkowe odbywać się będą jak dotąd w kantorze głównym kassy Oszczędności przy ulicy Dzikiej.—Warszawa dnia $^{16}/_{28}$ listopada 1860 r.—Prezes, (podpisano) Wierniewicz. — Naczelnik kancellarji, (podpisano) Słomiński.

Magistrat miasta Warszawy. — W skutek obwieszczenia z d. 23 lipca (4 sierpnia) r. b. zawiadamiającego, iż wyposażenie procentem od summy rs. 8750 przez Warszawską gminę Izraelitów złożonej celem uczczenia pamiątki obchodu jubileuszowego 50-letniej służby w stopniach oficerskich ś. p. Księcia Warszawskiego Hr. Paszkiewicza Erywańskiego Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika Królestwa, dla jednej z panien niezamożnego stanu, z pozostawieniem pierwszeństwa córkom wojskowych, przyznanem będzie w roku bieżącym, w myśl Instrukcji w tym względzie przepisanej, kandydatce wyznania chrześcijańskiego, zgłosiło się pięć kandydatek tegoż wyznania.

Magistrat więc po rozpoznaniu kwalifikacji tych kandydatek na posiedzeniu swem d. 29 września (11 października) r. b. odbytem w komplecie, i w obec teraźniejszych Członków Dozoru Bóżniczego, tudzież za przyzwaniem na toż posiedzenie Członków Dozoru z czasu, za których urzędowania zajęto się utworzeniem wspomnionego funduszu, przyznał, i na posiedzeniu swem powtórnem d. $^{5}/_{17}$ października r. b. to jest w rocznicę dnia obchodu jubileuszowego ogłosił przyznane wyposażenie pannie Pulcherji Paprowicz, córce zmarłego Podporucznika Komend Inwalidnych z Weteranów Polskich, lat 20 liczącej, tutejszej stałej mieszkance, która stan ubóstwa i moralnego prowadzenia się udowodniła.

O czem Magistrat zadosyć czyniąc § 11. instrukcji w tym względzie przepisanej, podaje do powszechnej wiadomości.— Warszawa d. $^{5}/_{17}$ października 1860 r.—Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, Andrault.—Naczelnik Kancellarji, Luceński.

—Jenerał-major Szulman, wyjechał do Petersburga.

— Ewa z Wolskich Rejman, przeżywszy lat 18 zmarła.

— Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego podał do wiadomości o wykazanym z zapisu ś. p. księdza Kazimierza Wierzejskiego, proboszcza w Łańcuchowie, przy szkole powiatowej o 5ciu klasach w Siedlcach stypendjum, wynoszącem rs. 45 kop. 14 rocznie, dla jednego ubogiego ucznia z familji zapisodawcy.

— W dniu onegdajszym na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10ej od rs. 2 kop. 91 do rs. 2 kop. 94, za garniec od kop. 95 do kop. 96.

WIADOMOSCI BIEZĄCE.

— Nadwiślaninowi piszą z Berlina, że p. Stanisław hr. Skorzewski z Prochnowa, ma zamiar wydać dokładny i kompletny zbiór praw, rozporządzeń gabinetowych, urzędowych aktów i ogłoszeń w W. Księstwie Poznań-

skiem od roku 1815 aż do niniejszej chwili.

— Na św. Marcina sprzedano w Wiedniu na targu 80,000 gęsi, nie licząc w to gęsi które prywatnie natenczas sprowadzono. Ciekawi też jesteśmy, ile to u nas spożywają gęsi?

— Piszą z Tczewa 18 listopada: Dozorca bulwarków, p. Rajkowski, odkrył niedawno, że Wisła przerwawszy w jednem miejscu grunt koryta, płynie pod ziemią. Wszystkie dotychczasowe usiłowania przeszkodzenia temu były daremne, Jeżeli wkrótce nie użyją stosowniejszych środków, niezawodną jest, że rzeka ta wyrwie nowe koryto, tem więcej, że grobla oddzielająca obecnie koryto Wisły od Żóław, już jest podmuloną.

— Wydział nauk historycznych i moralnych Towarzystwa Przyjaciół Nauk Poznańskiego, odbył od ostatniego sprawozdania, jakieśmy w piśmie naszem zamieścili, dwa posiedzenia, 29go października i 12go listopada. Zbiory Towarzystwa powiększyły się znacznemi i ważnemi darami. Na pierwszem z posiedzeń: 1) Komisja mająca przejrzeć statut bibljoteczny zaopinjowała, że uważa zredagowanie statutu za wystarczające, poczem wydział tenże statut zatwierdził. 2) W przedmiocie wydawnictwa pism Klonowicza, Komisja, której wydział poruczył porozumieć się z wydawcą, co do planu wygotowanego przez niego, oświadczyła, że plan ten uznaje za odpowiedni wymagalnościom takiego wydawnictwa. 3) Odczytał jeden z członków dalszy ciąg rozprawy Dra Somanowskiego: „O stosunkach duchowieństwa i Kościoła do rządu w dawnej Polsce, aż do XVI wieku." Na ostatniem zaś posiedzeniu z dnia 12go listopada, porządek dzienny zawierał między innemi: 4) Rozprawę historyczną księdza profesora Brzezińskiego: „Pogląd historyczny na sądownictwo pruskie w sprawach małżeńskich i Rozprawy pana Kazimierza Jurochowskiego: Sprawozdanie z dalszego ciągu dokumentów Theinera, począwszy od 1678 aż do r. 1681."

— Piszą pod dniem 14-tym b. m. i r., z powiatu Marjampolskiego: Tunel kolei żelaznej od Kowna ku Wilnu, bezprzestannie dniem i nocą murują, jednakże podług tego co na miejscu od dyrygującego murowaniem konduktora, rodem Francuza słyszeliśmy dopiero w roku przyszłym na jesień można spodziewać się jego ukończenia. Murują pilnie czyli sklepią w kilku miejscach jednocześnie, ale naturalnie często się zdarza, że po uprzątnieniu tymczasowych podpór drzewnych utrzymujących ziemię, takowa usuwa się, przez co dużo schodzi czasu na jej uprzątnienie; w ten sposób roboty znacznego doznają opóźnienia.

Filary do mostu na Niemnie pod kolej żelazną; także w ciągłej są robocie; jeden już wyprowadzony po nad powierzchnią wody.

Dom handlowy współki rolniczej Nadniemeńskiej, rozpoczął już swoje czynności, nie ma podobno jeszcze do swej dyspozycji śpichlerza, ale go mieć będzie.

Od tygodnia zaczęły się u nas przymrozki i śnieg upadł, tak że wyjeżdżać trzeba było sankami.

Drożyzna tu u nas znaczna, głównie z powodu nie udania się kartofli, które obecnie kupują się po złp. 8 gr. 12 korzec, a w Kownie za duże wybrane kartofle płacą po złp. 13 gr. 10, drobniejsze po złp. 11.— W tych dniach jednakże cena żyta cokolwiek spadła. Drobnej monety zawsze wielki niedostatek zaradzają temu przemysłowcy wypuszczaniem weksli na 25, 20, 10, a nawet 5 kopiejek.

— Listy Edmunda About o Rzymie początkowo w *Monitorze* ogłoszone, później w skutku żądania nuncjusza papiezkiego przerwane, teraz w kompletnem dziele wyjść mają.

— W Wilnie drukuje się obecnie romans Zygmunta Kaczkowskiego pod tytułem: *Rozbitek*.

— Największe ze wszystkich znanych w świecie dział, gwintowa armata p. Lywell-Thomas, próbowaną była, jak nam donosi *Mechanics Magazine* z 2-go września r. b., w tym czasie w Shooburgnes z zadowoleniem powszechnem. Armata wzmiankowana wyrzuca kulę mającą 174 funtów ciężaru 1250-funtowy nabój prochu. Nie można było jeszcze dokładnie oznaczyć donośności strzału, lecz po szybkości z jaką kula wypadła i po czasie w którym w powietrzu zawisła, sądzić należy, iż daleko sięgnąć potrafi i przewyższy w tej mierze niezawodnie wszystkie znane dotąd działa. Armaty wynalazku Amstronga i Whitworta, wyrzucały tylko kule mające 80 do 100 funtów; spostrzeżenia później robione dowiodły, że kula o 10 kilometrów dalej wypadła, niż kule tych ostatnich armat.

— P. Laves zrobił ciekawe spostrzeżenie oparte na trzechletnich doświadczeniach, jaki wpływ atmosfera wywiera na zbiory zboża. Twierdzi on, że w czasy dżdżyste, słotne i podczas najniższej temperatury, zboże będzie w słomę obfite, lecz ziarno lekkie, w lata suche, słoma bywa bardzo nizka, a najpiękniejsze ziarno, w latach w których upały panują.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

ANGLJA.

Londyn, 23 listopada. Czytamy w *Times*'ie: Wczoraj cesarzowa Eugienja z orszakiem zwiedziła opactwo Melrose i Abbotsford. Podróż cesarzowej do Melrose, jak zwykle była tajemnicą tak dalece, że gdy ujrzano jej powóz na drodze ku kolei żelaznej, wiele osób pobiegło do dworca od strony Glazgowa, myśląc, że jedzie do Hamilton-Palace. Na wszystkich stacyach kolei żelaznej, mnóstwo ludu cisnęło się koło cesarzowej, witając ją serdecznemi okrzyki.

We czwartek na zgromadzeniu urzędników rady edymburskiej, lord-mer zaproponował następujące postanowienie, jednomyślnie przyjęte:

Adres wotowany przez lorda-mera, urzędników i radę, przedstawiony będzie cesarzowej; w nim urzędnicy w imieniu mieszkańców Edymburga ofiarują Jej C. M. swoje hołdy, i wyrażają nadzieję, że pobyt jej w Szkocji będzie pomyślny dla jej zdrowia, i że odwiedziny te, choć nie mają urzędowego charakteru, przyczynią się do ścieśnienia węzłów przyjaźni między dwoma wielkiemi narodami sąsiedniemi i utrzymania między niemi pokoju i dobrej zgody.

Czytamy w *Daily News*:

Miesiąc już upłynął, jak ogłoszono patent cesarski w przedmiocie reorganizacji państwa austrjackiego, ale dotychczas niewiele zrobiono dla wprowadzenia go w wykonanie. Naprzód, sejmy prowincjonalne, sprawiły wcale inny skutek niż oczekiwali ich autorowie. Miano na celu wzmocnić węzły łączące różne prowincje cesarstwa. Austrja w istocie była w takich kłopotach, że jedynem ocaleniem jej, było nagłe odwołanie się do przywiązania mieszkańców. Wypadało więc uciec się do ostatniego środka—ustawy.

W tym celu przyjęto projekt sejmów prowincjonalnych.

Naturalnem jego następstwem być miały ważne dobrodziejstwa, równe ważności zaprowadzonej zmiany. Miano połączyć wszystkie klasy ludności w gorącej miłości dla tronu i położyć koniec zamieszkom. Rozterki wewnętrzne miały ustać, a cesarstwo stać się wzorem szczęścia społecznego, zadowolenia politycznego i powszechnego pokoju.

Jeżeli przewidywania te były nieco przesadzone, usprawiedliwiała je do pewnego stopnia nowość i zapał, jaki ogłoszenie patentu obudziło. Jakakolwiek jest wartość wewnętrzna tych ustępstw, sposób ich ogłoszenia świadczy, że rząd pragnął zjednać sobie sympatję i poparcie ludu. Wznowienie tyle dobrego zapowiadało, że można było powziąść nadzieje nieco przesadzone.

Jakkolwiek dobre były zamiary projektu cesarskiego, nie wydały owoców których z taką ufnością wyglądano. Wszystkim prowincjom projekt wydał się nie uwzględniającym zarówno wszystkie potrzeby. Niektóre prowincje otrzymują różne przywileje odmówione innym, bez słusznych powodów.

W Kroacji i Siedmiogrodzie mieszkańcy coraz bardziej zbliżający się do Węgrów, żądają aby z niemi zarówno się obchodzono, aby im dano też same prawa. Ale nowa ustawa utrzymuje różnice prowincjonalne.

W Styrji i Karyntji propozycje rządu muszą być przerobione, tak ogólną spotkały opozycją. W prowincjach czysto-niemieckich wrażenie było jeszcze gorsze. (*Nord.*)

FRANCYA.

Paryż, 26 listopada. Spekulanci okazują zaufanie. Wczorajszy dekret *Monitora* pomyślnie oddziałał na giełdę. Renta 3 procentowa rozpoczęła się od podniesionego kursu 70,50, spadła na 70,45, poskoczyła na 70,70 i utrzymała się w tym kursie.

Paryż, 26 listopada. Tekst dekretu zamieszczonego w *Monitorze*, którego treść wczoraj poznali czytelnicy, brzmi jak następuje:

NAPOLEON.

z łaski Bożej i woli narodu, cesarz Francuzów.

Wszem w obec i na przyszłość pozdrowienie!

Chcąc nadać wielkim ciałom państwa udział w powszechnej polityce naszego rządu jawny dowód naszego zaufania,"

Postanowiliśmy i stanowimy co następuje:

Artykuł 1. Senat i ciało prawodawcze corocznie przy otwarciu posiedzeń, uchwalą adres, w odpowiedzi na naszą mowę.

Art. 2. Rozprawy nad adresem, toczyć się będą w obecności komisarzy rządowych, którzy udzielą Izbom wszystkich koniecznych objaśnień, w przedmiocie wewnętrznej i zewnętrznej polityki cesarstwa.

Art. 3. Celem ułatwienia ciału prawodawczemu wyrażenia swojej opinji przy układaniu praw i wykonywaniu prawa czynienia poprawek, 54temu artykułowi naszego dekretu z 22 marca 1852 r. przywraca się moc obowiązującą i regulamin Izby prawodawczej zmienia się w następujący sposób:

„Bezzwłocznie po przedstawieniu projektów do prawa w dniu przez prezesa naznaczonym, ciało prawodawcze przed mianowaniem swoj kommissji zbiera się w komitet jajemny; otwartemi zostają summaryczne rozprawy nad projektem do prawa i komisarze królewscy biorą w nich udział.

„Obecne rozporządzenie nie stosuje się, ani do projektów prawa miejscowego interesu, ani też do naglących spraw."

Art. 4. W celu szybszego i dokładniejszego ogłoszenia rozpraw senatu i ciała prawodawczego, następujący projekt senatus consulti przedstawiony zostanie senatowi:

Sprawozdania z posiedzeń senatu i ciała prawodawczego zredagowane przez sekretarzy redaktorów, zostających pod władzą zwierzchniczą prezesa każdej Izby przesyłane być mają każdego wieczoru do wszystkich dzienników. Nadto rozprawy każdego posiedzenia, za pomocą stenografji spisane mają być *in extenso* i nazajutrz w dzienniku rządowym ogłoszone."

Art. 5. Na czas trwania posiedzeń cesarz wyznacza ministrów bez wydziałów mających bronić przed Izbami zgodnie z prezesem i członkami rady stanu, rządowe projekta do praw.

Art. 6. Ministerstwo naszego domu zostaje zniesionem; jego attrybucje przyłączone zostają do attrybucji wielkiego marszałka pałacu.

Art. 7. Ministerstwo Algieru i kolonji zostaje zniesionem. Kolonje przyłączają się do ministerstwa marynarki.

Art. 8. Gałęzie służby nieodnoszące się bezpośrednio do wychowania publicznego, lub szczegółowych zakładów uniwersyteckich, oddzielone zostają od ministerstwa wychowania publicznego i wchodzą w attrybucje ministerstwa Stanu.

Art. 9. Służba stadniny oddzieloną zostaje od ministerstwa rolnictwa, handlu i robót publicznych i wchodzi w attrybucje ministerstwa stanu.

Art. 10. P. hr. de Chasseloup-Laubat, były minister Algieru i kolonji, mianowany jest ministrem marynarki i kolonji, w miejsce p. admirała Hamelin powołanego do innych obowiązków.

Art. 12. P. marszałek Pelissier książe Małachow, mianowany jest jeneralnym gubernatorem Algieru.

Art. 13. Ministrowie bez wydziałów mają stopień i pensje ministrów czynnych; wchodzą w skład rady ministrów i otrzymują mieszkania kosztem rządu.

Art. 14. Nasz minister stanu obowiązany jest wykonać dekret obecny.

Dan w pałacu Tuileries 24 listop. 1860 r.

NAPOLEON.

Przez cesarza minister stanu,
A. *Walewski.*

NIEMCY.

Na posiedzeniu saskiej Izby deputowanych d. 20 listopada, wice-prezes Oehmichen przedstawił propozycją następującą:

Niech Izba druga poda do rządu adres z wyrażeniem prośby, aby poddano przejrzeniu prawo wyborcze z d. 24 września 1831 r. i przedstawiono na przyszłym sejmie projekt do prawa na podstawach niżej wyłuszczonych:

1) Przyszłe prawo wyborcze w części zawierać będzie dotychczasowe rozporządzenia, a w części od nich się odróżni;

2) System dwóch Izb utrzyma się;

3) Izby pierwszej skład pozostanie jak dotyczas, ale powiększą go pięciu członków ze stanu handlowego, obecnie zasiadający w Izbie drugiej;

4) Wybór tych ostatnich odbędzie się zwykłym sposobem, a ich mandat służyć będzie z kolei na trzy sejmy zwyczajne;

5) Izba druga składa się z 30 przedstawcieli miast i 45 wiosek, mianowanych przez 30 kolegjów wyborczych miejskich i 45 wiejskich;

6) Każde kollegium wyborcze dzieli się na kilka sekcji, które razem mianują 75 wyborców;

7) Wyborcą jest ktokolwiek ma 25 lat wieku, wypełnia inne warunki prawem przepisane, ma własność lub płaci najmniej 15 nowych groszy podatku stałego;

8) Pierwotni wyborcy dzielą się na trzy klassy, z których każda wybiera 25 wyborców stanowczych. Pierwsza składa się z tych, którzy płacą 10 talarów podatku stałego i mniej druga z tych co płacą wyżej nad 10 talarów, a trzecia co płacą wyżej nad 10 talarów,

9) Każdy wyborca stanowczy podobnież jak każdy wybieralny do Izby, musi płacić najmniej 10 talarów podatku stałego rocznie;

10) Tak mianowani 75 wyborców, wybierają wspólnie jednego deputowanego. Wszystkie inne rozporządzenia prawa wyborczego z r. 1831 utrzymują się, o ile ich nie zmienia poprawka proponowana.

Propozycją tę wymotywują d. 22 następnie przeszłą do komisji.

Rząd saski żądał 70 tysięcy talarów na uregulowanie koryta Elby.

Na przyszłem uroczystem otwarciu posiedzeń drugiej Izby kasselskiej, deputowany Ziegler z Hanau, zaproponuje adres do monarchy, z prośbą o przywrócenie ustawy z r. 1831. Przed rozprawami nad tą propozycją, Izba na wniosek innego członka, postanowi niedotykać żadnej sprawy państwa, dopóki nie będzie odpowiedzi na adres. Jeśli wyrażona w nim prośba będzie wysłuchaną, izba teraźniejsza się rozwiąże i wybierze nową według prawa wyborczego z r. 1849 lub 1831; lecz jeżeli co jest prawdopodobniejsze, adres zostanie bez odpowiedzi, a następnie prośba w nim zawarta będzie odrzuconą, wówczas stosownie do wniosku wyżej wzmiankowego, izba oświadczy. że nie jest powołaną do zajmowania się innemi sprawami, dodając, że nie uważa się za część składową, legalnych stanów, ale jako zgromadzenia ludzi nie umocowane do czynienia postanowień prawodawczych. Jak sobie postąpi rząd w takim razie nie łatwo przewidzieć.

(*Ind. Belge*).

PRUSY.

Berlin, 23 listopada. Czytamy w *Korespondencji Stern'a*:

W sferach dyplomatycznych i politycznych wiele się zajmują Wenecją. Wysilają dowcip na wynalezienie kombinacji, któraby mogła skłonić Austrją do ustąpienia prowincji włoskiej, nie dobywając oręża dla jej zachowania. Po wielu zaciekaniach zawsze każdy wraca do dwóch sposobów: zamiany lub wynagrodzenia. Co do zamiany, możnaby znaleźć kraje w okolicach Dunaju i być może Austrja przystałaby na tę kombinacją. Anglja i Francja nie stawią przeszkód byle raz kwestja włoska mogła mieć spokojne rozwiązanie. Prusy i Niemcy nie odmówią zgody; chodziłoby tylko o otrzymanie od królestwa włoskiego rękojmi, źe nie pogwałci granicy związkowej w Tyrolu. Na sprzedaż kraju za 500 miljonów nie tak ławo zgodziłaby się Austrja, chociaż pewne mocarstwa uniemożebnią ten sposób rozwiązania.

Znajdujemy w *Westphalischer Anzeiger* następującą wiadomość:

Niezmiernej byłaby wagi wieść, gdyby się sprawdziła, że na dworze pruskim toczyć się mają negocjacje, w celu przygotowania jeneralnego kongresu książąt niemieckich, Książe rejent miał oświadczyć zamiar usunięcia wszystkich dotychczasowych nieporozumień przez osobiste naradzenie się władzców i bezpośrednią wymianę widoków osobistych, przez co nastąpiłaby zgoda i zbliżenie zupełne co do urządzenia spraw niemieckich, w przewidywaniu ważnych wypadków europejskich.

(*Nord.*)

WŁOCHY.

Neapol 18 listopada. Niektóre dzienniki wielkiego narobiły hałasu z powodu mniemanych manifestacji w naszem mieście. Nie przywiązujemy do tych pogłosek więcej wagi jak sam rząd teraźniejszy przywiązuje do nich. Za najmniejszym rozruchem, rządy, które tutaj następowały po sobie, rozlepiały po wszystkich rogach ulic górno-brzmiące odewy do obywateli, aby szanowali porządek i nie zapominali o swojej godności. Ani Wiktor Emanuel, ani namiestnik jego Farini nie wzruszają się tak lada czem; powiększono patrole gwardji narodowej i karabinierów królewskich i na tem koniec. Dokonano nadto kilka aresztowań; wczoraj np. przyprowadzono na odwach kilku urwisów, gotowych zawsze do burdy i rozruchów.

Deputacje municypalności i Izb handlowych z Messyny. z Catanea, Barcellony i Pizzo di Gotto, Gibellina, Syrakuzy, Castroreale, Sciacca, Eloridy, Milazzo, Girgenti, Bivona Noto, Trapani, Alcamo, Castelretrano, przyjmowane były przez króla. Margr. Torrearsa w imieniu deputacji wyraził J. K. Mości przywiązanie i wdzięczność ludów Sycylji dla jego dostojnej osoby.

Król w następujące odpowiedział słowa:

„Nasze przywiązanie ku Sycylijczykom datuje oddawna. Z uwielbiem patrzeliśmy dawniej, na odwagę tego ludu, wtedy jednak losy Włoch rozstrzygniętemi nie zostały.

Od najmłodszych lat wychowywany byłem dla Włoch, które zawsze były przedmiotem mojej miłości i trosk. Dziś Bóg moje i Włochów wysłuchał prośby. Włochy istnieją dla Włochów, są one obecnie wielkim i silnym ludem.

Lecz trzeba być wytrwałemi i postępować w jedności i zgodzie, aby nieutracić dobra które zdobyliśmy; możemy też spodziewać się że te części Włoch które są jeszcze oddzielone, połączonemi zostaną.

Kocham Sycylijczyków i jestem przekonany o ich przywiązaniu do sprawy włoskiej. Co do mnie zachowam zawsze to samo uczucie i zawsze jak człowiek uczciwy postępować będę.

Niezadługo stanę w pośród was w Sycylji; żałuję, że powody polityczne nie pozwolą mi zabawić tak długo abym mógł zwiedzić wszystkie miasta zarówno mi drogie."

Po mowie królewskiej każdy z przewodniczących deputacjom sycylijskim wręczył J. K. Mości oddzielny adres.

— Piszą z Turynu do *Journal des Débats* pod dniem 21 listopada.

Położenie królestwa Neapolitańskiego nie przestaje zajmować umysłów. Przeszkody jakie napotyka nowy rząd są podwójnej natury: polityczne i administracyjne.

Ze stanowiska politycznego należy walczyć przeciwko dwom stronnictwom, chętnie lub nie, łączącym się przecież ze sobą. Dzieje się coś podobnego w Neapolu, jak to, na cośmy patrzyli we Francji za czasów przymierza karlo-republikańskiego.

Wpływ Garibaldego i urok jaki wywiera, powiększył się jeszcze od chwili jego wyjazdu. Z drugiej strony opór Franciszka II w Gaecie, dodaje ducha jego stronnictwu; prawdopodobnie po upadku tej fortecy, stronnictwo umiarkowane weźmie górę.

Ze stanowiska administracyjnego trudności są mniej widoczne, lecz same w sobie ważniejsze może.

Niepodobna żeby parlament mógł się zebrać przed 15 lutego. Polecono deputacjom pro-

wincjonalnym, ażeby same dokonały nowych spisów wyborczych. Zajmują się one gorliwie tą pracą, lecz na wszystko trzeba czasu. Należy następnie złożyć listy wyborcze i zostawić pewny termin reklamacji.

Znaczna część Garibaldczyków powraca do domów. Kilka tysięcy znajduje się w Lombardji, gdyż ta prowincja najliczniejszy dostawiła kontyngens. Dzienniki opozycyjne nie przestają powstawać przeciw środkom przedsięwziętym przez rząd, który wszakże nie mógł bez kontroli przyjmować ogromnej liczby oficerów, bez zniechęcenia armji regularnej. Zapewniają, że pomiędzy Garibaldczykami było 500 pułkowników. Liczba ta jest zapewne przesadzoną, nieulega wszakże wątpliwości, że ich było bardzo wielu. Z niezwykłą ogłędnością dzienniki ministerjalne wyrażają się o sprawach rzymskich. W rzeczy samej istnieją jakieś negocjacje, lecz w tym drażliwym przedmiocie jak największą i słusznie zachowują tajemnicę. (*Ind. Belge.*)

OSTATNIE WIADOMOŚCI.

Dekret cesarski, nadający Senatowi i Ciału prawodawczemu większy udział w sprawach państwa jest w Paryżu głównym przedmiotem zajęcia.

Chwalą powszechnie te ustępstwa zrobione dzisiejszym ideom i winszują cesarzowi, że pojął iż w obecnej chwili byłoby złą polityką trzymać Francją w stagnacji.

Rozporządzenia ogłoszone wprawdzie nie zadawalniają jeszcze wszystkich nadziei, ale chodzą pogłoski, że te środki będą jeszcze rozszerzone: mianowicie ustępstwa dla prassy mają być ważne.

Paragraf określający zmiany mające nastąpić w ministerstwie stanu niezbyt jasno oznaczał takowe; wytłomaczono je w ten sposób, że ministerstwo wyznań ma być oddzielone od ministerstwa publicznego wychowania i zostawać odtąd pod kierunkiem cesarza, za pośrednictwem ministra Stanu. Takie tłomaczenie było błędne i *Monitor* ogłasza dziś rano notę, w której oświadcza, że administracja wyznań pozostaje pod kierunkiem ministra oświecenia.

Dalej *Monitor* ogłasza nominacje hrabiego Persigny na ministra spraw wewnętrznych p. Forcade Laroquette na ministra finansów i pana Billaut i Mange na ministrów bez wydziału.

Zapewniają w Wiedniu, że rząd austrjacki gotów robić nowe ustępstwa opinji publicznej i oczekują tam niezadługo zmiany ministerstwa, i szczerego przyjęcia systemu konstytucyjnego.

Król Wirtembergski w czasie pobytu cesarza Austrjackiego w Sztutgardzie radził podobno przyjęcia tej drogi. Nie jedyny to podobno rezultat podróży do Sztutgardu. Panuje w Niemczech powszechne przekonanie, że gabinet wiedeński oczekując napadu na Wenecją stara się skłonić króla Wirtembergskiego do zawarcia konwencji, przez którąby to państwo zobowiązało się wziąść udział w zajęciu Tyrolu przez Bawarją, Król saski także dałby część wojska w tym celu pod rozporządzenie Austrji i tym sposobem państwa związku niemieckiego sprzyjające panowaniu Austrjackiemu we Włoszech obeszłyby się bez stawiania tej kwestji na sejm Frankfurtski i napotykania tam opozycji Prus. (*Ind. Bel.*)

Turyn 24 listopada. Dzisiejsza *Opinione* powiada:

Francja i Anglja kilkakrotnie radziły królowi Franciszkowi II, aby wyjechał z Gaety; powszechnie przypuszczają, że król pójdzie za ich radą; jeżeli zaś nie, to flota francuzka wypłynie z Gaety. W Rzymie przygotowują pałac dla Franciszka II. Rząd papiezki okólnikiem usprawiedliwi się z dania gościnności wojskom burbońskim.

Medjolan, 25 listopada. Dzisiejsza *Perseweranza* donosi z Turynu pod dniem 24:

Nietylko broń, ale i konie wojsk burbońskich, które się schroniły do Państwa Kościelnego, pozostaną w ręku francuzkiej armji okupacyjnej, aż do ukończenia kampanji w Neapolu.

Zapewniają, że flota francuzka pozostanie w porcie Gaety, póki Franciszek II nie wyjedzie z tej twierdzy.

Co do cytadelli Messyńskiej, postanowiono na radzie wojennej dopiero po wzięciu Gaety przystąpić do jej oblężenia.

Rzym, 24 listopadą. Papież w dniu 11 miał przemowę do oficerów nowo tworzącego się batalionu bersaglierów rzymskich.

Z Gaety donoszą, że nuncjusz papiezki, oraz posłowie mocarstw otrzymali wielkie wstęgi orderu św. Januarego.

Peszt, 22 listopada. Zgromadzenie przygotowawcze w Koszycach, dla uorganizowania tamtejszego komitetu, oświadczyło się za utrzymaniem postanowień Sejmu z roku 1848. Zupan komitetu, hr. Pechy, najbardziej stanowczo za tem przemawiał.

Londyn, 24 listopada. Cesarzowa austrjacka z powodu choroby, musiała pozostać na yachcie *Wiktorja i Albert*, ale już teraz popłynęła do Madery.

Wiedeń, 27 listopada. Wiener Ztg. donosi w części urzędowej, że namiestnik Morawji, hrabia Forgacz, mianowany został namiestnikiem Czech, a żupan Weissenburgski hrabia Jon Cziraky *judex curiae* Węgierskim.

Paryż, 27 listopada. Dzisiejszy Monitor donosi o mianowaniu hrabiego Persigny ministrem spraw wewnętrznych, pana Forcade Laroquette ministrem finansów, a pp. Billault i Magne ministrami bez wydziału.

Paryż, 26 listopada. Monitor oświadcza, że administracja wyznań zostaje przy ministerstwie oświecenia, naprzeciw przypuszczeń niektórych dzienników.

P. Marchand mianowany został jeneralnym sekretarzem ministerstwa Stanu na miejsce pana Pelletier który powołany został do innych funkcji.

Paryż, 27 listopada. Renta dziś otworzyła na 70,45 spadła na 70,20 potem podniosła się na 70,30 i tak stała przy odejściu poczty. Na giełdzie obiegała pogłoska, że z Turynu otrzymano wiadomość o wyjeździe Franciszka II z Gaety. Konsole w południe 93.

Wiedeń, 26 listopada. Poczta wschodnia przywiozła wiadomość z Batawji z dnia 14 października, a z Szanghai z d. 4 października. Poselstwo japońskie wstąpiło do Batawji i dnia 11 wyruszyło w dalszą drogę powrotną. Wiadomości z Banjermassing ciągle są niepomyślne.

Po bitwie pod Tung Chow, d. 22 września ukazali się znowu posłowie chińscy zapewniający, że brat cesarza został mianowany komisarzem i że jeńcy doznali opieki w Pekinie. Dnia 23 przybył do obozu sprzymierzonych o 6 mil od Pekinu odległego parlamentarz z mnóstwem zapasów żywności.

Madryt, 23 listopada. Gazetta donosi, że dymissja p. Rios Rosas z ambasady rzymskiej, została przyjętą. W dekrecie przyjmującym dymissją powiedziano, że p. Rios-Rosas oddał ważne usługi w negocjacjach, prowadzonych w celu zawarcia konkordatu. Marg. Miraflores powołany został do zastąpienia go.

Paryż, 26 listopada. Depesza telegraficzna ogłoszoną została w dziennikach angielskich, że działania wojenne znowu rozpoczęły się w Chinach. Wiadomość ta jest niedokładna; była potyczka na drodze z Tien-Tsin do Tszang-Théu między wojskami sprzymierzonemi i kawalerją tatarską, tworzącą ariergardę wojska chińskiego, ale to nieznaczy jeszcze wznowienia kroków nieprzyjacielskich.

Dwaj komisarze cesarscy towarzyszyli armji sprzymierzonej i mieli podpisać traktat pokoju po przybyciu do Tszang-Tszu i wszystko wskazuje, ze nic nie przeszkodziło wykonaniu tej formalności.

— Dowiadujemy się, że w skutek zajęcia przez Francuzów granicy neapolitańskiej, korweta parowa *le Prony* opuściła Gaetę aby się udać do Civita-vecchia i nabrać materjałów przeznaczonych dla wojsk francuzkich w Terracina. Aviso parowe *la Mouette* posłano do krążenia w zatoce tego imienia. Eskadra pod rozkazami vice-admirała de Tinan szykowała się do przezimowania w Gaecie. Sądzono, że kroki nieprzyjacielskie rozpoczną się dnia 25 listopada. Król i królowa nieustannie zwiedzają fortyfikacje. Są w dobrem zdrowiu. Doniesili komendantom statków cudzoziemskich, że mają zamiar pozostania w twierdzy tak tak długo jak tylko będą mogli. (*Ind. Belge.*)

w Drukarni J. Jaworskiego.—Wolno drukować.—Warszawa dnia 16 (28) Listopada 1860 r.—Starszy Cenzor, *F. Sobieszczański.*